Francja potrzebuje Polski

Polska powinna móc liczyć na Francję

PARYŻ, 1. 9. Wszystkie dzienniki zamieszczają na naczelnych miejscach wyczerpujące opisy przebiegu wczorajszych uroczystości, związanych z pobytem naczelnego wodza polskich sił zbrojnych we Francji. Artykuły sprawozdawcze zaopatrzone są w szereg fotografii. Dowodem wielkiego zainteresowania wizytą jest m. in. fakt, że „Excelsior" poświęca gen. Śmigłemu - Rydzowi dwie strony fotografii.

„Ere Nouvelle", uwypuklając żywotność stosunków polsko-francuskich pisze, iż zobowiązują one Francję, podobnie jak i Polskę. Francja ze swą słabą gęstością zaludnienia i słabym przyrostem ludności, nie może dotrzymać kroku Niemcom w ich zbrojeniach. Dlatego potrzebne jest jej oparcie o Polskę, która ze swymi 35 miljonami ludności i silnym przyrostem naturalnym przynosi Francji niezbędny element. Gdyby Francja nie miała silnego oparcia swoich sojuszników, odczuwałaby brak tego koniecznego elementu. Podobnie i Polska powinna móc poważnie liczyć na pomoc Francji.

W STANACH ZJEDN.

NOWY JORK, 1 9. Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wizycie gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, komentując ją jako donioslY element w układzie sił politycznych Europy.

W ANGLII

LONDYN, 1.9. Opinia angielska okazuje żywe zainteresowanie paryską wizytą gen. Rydza-Śmigłego. Prasa obszernie opisuje przyjęcie, jakiego doznał wódz armii polskiej ze strony społeczeństwa i władz francuskich, podkreślając niezwykłą serdeczność tego przyjęcia.

„Times" stwierdza, że lista osób, z którymi się gen. Rydz-Śmigły widział, wskazuje na doniosłość wizyty. Dziennik podkreśla ton niezwykłej serdeczności i poszanowania w przemówieniu Daladiera w czasie śniadania. Wedle „Timesa" nie ulega wątpliwości, że wizyta posiada nie tylko wojskowe, ale także i polityczne znaczenie, nie jest również pozbawiona znaczenia gospodarczego. Niedawna wizyta gen. Gamelin w Warszawie niewątpliwie przyczyniła się do usunięcia pewnego chłodu, jaki zapanował w stosunkach francusko-polskich. Opinia francuska w Paryżu wyraża nadzieję na jeszcze ściślejsze porozumienie w wyniku rozmów gen. Rydza-Śmigłego.

W RUMUNII

BUKARESZT, 1. 9. Cała prasa zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu gen. Śmigłego-Rydza we Francji. Dziennik „Adeverul" w obszernym artykule wstępnym omawia znaczenie europejskie wymiany zdań szefów zaprzyjaźnionych armij polskiej i francuskiej. Autor artykułu podkreśla decydujące stanowisko gen. Śmigłego-Rydza w polityce polskiej, podnosi jego walory osobiste i stwierdza wysokie przygotowanie wojskowe i naukowe. Dziennik pisze, iż wizyta gen. Śmigłego-Rydza w obecnej niepewnej sytuacji europejskiej jest wydarzeniem o tak poważnem znaczeniu, że nawet najdalej idąca ocena nie jest przesadą. Autor zapewnia o szczerej miłości narodu rumuńskiego do narodu polskiego.

W BELGII

BRUKSELA, 1. 9. „Libre Belgique" pisze: Jest niewątpliwe, że gen. Śmigły-Rydz, obecny gość Francji, jest więcej niż wielkim dowódcą wojskowym, jest on kontynuatorem myśli Marszałka Piłsudskiego. Bez jego zgody nic ważnego nie może być zdecydowane w Warszawie. Odwiedziny jego we Francji stanowią akt polityczny, wychodzący poza ramy kurtuazji. Autor podkreśla z naciskiem fakt wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego.

Deszcz bomb nad Hiszpanią

Zastój w walkach naziemnych

SEVILLA, 1. 9. Lotnictwo armii narodowej bombardowało wczoraj liczne gmachy rządowe w Madrycie. 4 bomby spadły na ministerstwo spraw wewnętrznych, jedna na stację kolejową, uszkodzone zostało również ministerstwo wojny. Liczba ofiar przewyższa 300 osób.

MADRYT, 1. 9. Wojska rządowe strąciły dwa samoloty powstańcze w Sierra Guadarrama oraz jeden samolot w Oropeza. Zacięte walki toczą się na froncie Estramadury i w Asturii. W Andaluzji i Aragonii panuje względny spokój.

HENDAYE, 1. 9. Powstańcy bombardowali port San Marciai. Samoloty zrzuciły przeszło 40 bomb. 5 samolotów powstańczych zbombardowało gwałtownie Irun. Wczoraj wieczorem bombardowały samoloty powstańcze port Bilbao. Większa ilość fabryk i warsztaty portowe doznały uszkodzeń.

BAYONNE, 1. 9. „Frente Popular" donosi, że rządowe eskadry lotnicze bombardowały Sewillę, Grenadę, Kordobę i Kadyks, wyrządzając znaczne szkody na lotniskach i pozycjach, zajętych przez powstańców.

BURGOS, 1. 9. Samolot rządowy bombardował wczoraj Burgos. 5 bomb upadło w śródmieściu, 2 na most oraz dwie na szpital, w którym znajdowało się około 600 rannych i chorych. Z pośród przebywających w szpitalu zostały zabite trzy osoby, a 18 ciężko ranne. Gen. Cabanellas wysłał do prezesa międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie depeszę, w której protestuje przeciwko bombardowaniu przez lotników rządowych szpitala w Burgos, mimo, iż był on wyraźnie oznaczony znakami Czerwonego Krzyża.

Radiostacja powstańcza komunikuje, że Malaga była gwałtownie bombardowana przez samoloty powstańcze z Sewilli. Cztery bomby, które samoloty powstańcze zrzuciły dziś w południe nad Irunem, trafiły w budynek dowództwa wojsk rządowych.

SEWILLA, 1. 9. Radiostacja powstańcza komunikuje, że w Barcelonie rozstrzelano 15 lotników, za odmowę podporządkowania się komunistycznym i anarchistycznym dowódcom.

Główna kwatera powstańcza ogłasza następujący komunikat urzędowy: „Na wszystkich frontach panowało w ciągu dnia pewne ożywienie, chociaż ogólna sytuacja nie uległa zmianie. Lotnicy dokonali szeregu wypadów w Asturii, na froncie Guadarramy i na odcinku Oyarzun. Siły morskie bombardowały pozycje rządowe w forcie Guadelupa. Samolot rządowy bombardował miasto Avila, na które zrzucił 7 bomb. Ofiarami bombardowania padły 3 osoby zabite i 3 ranne.

Kongres F.I.D.A.C.-u rozpoczęty

Uroczystości na ratuszu stołecznym

Z okazji rozpoczynającego się w Warszawie 17-go kongresu międzysojuszniczej organizacji byłych kombatantów t. zw. F. I. D. A. C.-u odbyła się wczoraj o godz. 9-ej rano na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego Msza polowa. Na nabożeństwie obecni byli: minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, dyrektor państwowego urzędu P. W. i W. F. gen. Olszyna Wilczyński, prezes związku oficerów w stanie spoczynku gen. Skierski, komendant główny federacji P. Z. O. O. gen. Dąbkowski, przedstawiciele ambasad i poselstw w Warszawie, których państwa należą do Fidacu, ks. biskup polowy Józef Gawlina, wicekomisarz rządu m. st. Warszawy K. Jurgielewicz, p. o. prezydenta m. Warszawy Jan Pohoski, delegaci zagraniczni przybyli na kongres Fidacu, członkinie żeńskiego Fidacu oraz prezydjum polskiej sekcji Fidacu z prezesem gen. dr. R. Góreckim. Ponadto przybyła jeszcze delegacja weteranów - powstańców 1863 r. z sztandarem historycznym z okresu powstania 1863 r.

Wokół placu ustawiły się tworząc czworobok: Orkiestra 50 p. p L. A., szwadron 9 p. strzelców kaniowskich im. Pułaskiego, poczty sztandarowe 11-u państw, należących do Fidacu, oddział reprezentacyjny związku rezerwistów, liczni członkowie organizacji b. wojskowych oraz publiczność.

Przed nabożeństwem ks. biskup W. P. Józef Gawlina poświęcił sztandar przywieziony przez delegację FIDAC'u ze Stanów Zjedn., a ofiarowany przez płk. wojsk Stanów Zjedn. A. J. Zabrinskie 9-mu p. strzelców kaniowskich. Następnie ks. dr. K. J. Whithe, wiceprezes FIDAC'u na Stany Zjednoczone odprawił nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość wręczenia przez mjr. wojska amerykańskiego Anuszkiewicza ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu sztandaru dla 9-go p. strzelców kaniowskich. Podczas wręczenia sztandaru mjr. Anuszkiewicz powiedział: „Jako major wojska amerykańskiego, sam zaś pochodzenia polskiego, mam zaszczyt wręczyć sztandar Pułaskiego. Sztandar ten jest reprodukcją oryginalnego sztandaru Pułaskiego, pod którym Pułaski walczył w r. 1796 pod Savannah".

P. minister sztandar ten następnie wręczył dowódcy 9 p. s. k. płk. Palewiczowi.

Z kolei prezydjum Fidac'u z prezesem hr. Adrien Van der Burch w towarzystwie ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego złożyło wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wszystkie zaś delegacje składały po kolei szarfy o barwach narodowych swych krajów.

Z placu Józefa Piłsudskiego ruszył pochód do Rady Miejskiej.

W sali Rady Miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu Fidac'u W chwili wejścia na salę p. premjera Sławoj - Składkowskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Po zajęciu miejsca przez p. premjera oraz dostojników państwowych, prezes Fidacu p. Van der Burch, otwierając kongres Fidacu wezwał wszystkich do uczczenia chwilą milczenia poległych na polach bitew kombatantów. Następnie wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta p. Pohoski.

Z kolei przemówienie wygłosił generał Roman Górecki, prezes federacji polskich związków obrońców ojczyzny.

Następnie wygłosił przemówienie prezes FIDAC'u hr. Van der Burch.

Na zakończenie części oficjalnej, kończąc przemówienie, podziękował hr. Van der Burch p. premjerowi Slawoj - Składkowskiemu oraz p. ministrowi Kościałkowskiemu za przybycie na zjazd.

O godz. 3-ej popołudniu rozpoczęły się obrady komisji kongresu.

29 narodowców skazanych

w procesie o zajścia w Truskolasach

CZĘSTOCHOWA, 2. 9. (tel. wł). Sąd Okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w sprawie 33 narodowców oskarżonych o udział w ekscesach antyżydowskich w Truskolasie w dniu 27 stycznia b. r., wywołanych przez pogłoski, jakoby żydzi dokonali profanacji w miejscowym kościele.

Głównego oskarżonego sąd skazał na 8 miesięcy więzienia. 28 oskarżon. ch sąd skazał na miesięcy każdego z tem, że wykonanie kary zawieszono dla niektórych oskarżonych na dwa lata, zaś dla pozostałych na 3 lata. Czterech oskarżonych uniewinniono.

Coraz mniejszy eksport

z Polski do Niemiec

Wrześniowy kontyngent eksportu z Polski do Niemiec został zmniejszony o 75 proc. w porównaniu z zasadniczym kontyngentem miesięcznym, ustalonym w układzie z listopada 1935. Kontyngent miesięczny wywozu ustalony został zasadniczo na sumę 14,5 miljonów złotych, zmniejszony zaś o 75 proc. kontyngent wrześniowy wyniesie niespełna 4 miljony złotych.

Powodem tak wysokiej redukcji kontyngentu wywozowego na wrzesień stała się konieczność przeprowadzenia rozrachunków z Niemcami oraz zmniejszony zbyt towarów niemieckich w Polsce. Strona niemiecka oczekuje, że już we wrześniu zaznaczy się poprawa i że na październik będą mogły być wyznaczone większe kontyngenty.

W dziedzinie eksportu drzewnego wywóz z Polski wynieść miał do końca września rb. 38 miljonów złotych, wynosi zaś faktycznie tylko 23 miljony 50 tys. złotych czyli 62 proc. przewidzianego w układzie kontyngentu.

Interesujące są cyfry, dotyczące przewidzianych w umowie i wyzyskanych w rzeczywistości miesięcznych kontyngentów wywozowych drzewa polskiego do Niemiec. Przewidziano eksport drzewa: w listopadzie 1935 na 1 miljon zł., w grudniu 1935, oraz w styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1936 po 5 miljonów, w maju i czerwcu po 4 milj., w lipcu na 2 milj. a w sierpniu i wrześniu po 1 miljonie złotych.

Eksportu dokonano: w listopadzie 1935 — nie było zupełnie wywozu w grudniu 1935 — na 4 milj. zł., w styczniu 1936 — na 2,5 milj., w lutym — 1 milj., w marcu 2 milj., w kwietniu — 2 milj., 850 tys., w maju 4 milj., w czerwcu — 4,1 milj., w lipcu — 2 milj., w sierpniu — 600 tys., a we wrześniu rb. — 250 t złotych.

Sprytna banda

fałszowała wagi i odważniki

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko bandzie fałszerzy wag i odważników, o których ujęciu donosiliśmy w swoim czasie.

Wykrycie bandy nastąpiło, jak zwykle w takich sprawach, przypadkowo. Mianowicie niejaki Henryk Latek pośredniczył przy załatwianiu dla kupców cechowania wag, to znaczy zanosił je do urzędu miar i wag, skąd odbierał po ocechowaniu i uiszczeniu normalnej opłaty. W październiku 1933 r. odmówiono mu w urzędzie ocechowania wagi 20-kilogramowej, należącej do niejakiego Szarasa, jako nierzetelnej. Latek udał się wtedy z tą wagą do warsztatu reparacyjnego Zylberberga, który obiecał mu za 12 zł. ocechować wagę. O tej podejrzanej ofercie Latek zameldował urzędnikowi urzędu miar i wag, Gawlickiemu, który skolei doniósł swemu przełożonemu.

Przeprowadzona niezwłocznie przez policję w asyście przedstawicieli urzędu rewizja ujawniła w sklepie i w mieszkaniu Zylberberga szereg nierzetelnych wag, ocechowanych fałszywym stemplem urzędu, oraz żelazne sztabki, służące do cechowania. Stwierdzono, że pomagał w tem Zylberbergowi robotnik działu legalizacyjnego urzędu miar i wag Władysław Olesiński. Przy dalszych poszukiwaniach wykryto u szeregu odbiorców Zylberberga, m in. u braci Korentajerów, większą ilość fałszowanych w ten sposób cech na wagach.

Od dłuższego czasu urząd stwierdził, według danych statystycznych, że niewątpliwie w handlu znajduje się ilość odważników znacznie większa od przechodzącej przez oficjalną legalizację urzędu, a przytem sprzedawane one były niejednokrotnie poniżej racjonalnej kalkulacji. Raz udało się wydelegowanemu w tym celu przez urząd jego funkcjonarjuszowi nabyć taki tani komplet sfałszowanych odważników.

W wyniku długotrwałego dochodzenia, które potwierdziło, że oszustw dopuszczała się dobrze zorganizowana banda, i to przez szereg lat, na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, w tem aż 7-miu żydów z Moszkiem Zylberbergiem i braćmi Korentajerami na czele.

Kompletowi sądzącemu przewodniczy sędzia Kotarba, oskarżenie popiera prok. Florecki. Imieniem skarbu państwa, a ściślej mówiąc, głównego urzędu miar i wag, zgłoszone zostało powództwo cywilne na kwotę przeszło 4.000 zł., popierane przez radców prawnych urzędu, adwokatów Czyżewskiego i Mikulskiego. Oskarżonych broni aż 8-miu adwokatów. Na rozprawę, która potrwa zapewne dwa dni, wezwano 30 świadków.

Obrońcy specjalnie atakowali zeznania głównego świadka oskarżenia, inspektora urzędu miar i wag, Pańkowskiego, który w fachowy sposób objaśniał, w jaki sposób przeprowadza się legalizację odważników i jakich środków urząd używa, aby oryginalne stemple nie dostały się w niepowołane ręce.

Polskie ulice w Paryżu

Wyróżnienie Poznania i Krakowa

PARYZ, 1. 9. Jeden z radnych Paryża p. Brunesseaux złożył w radzie miejskiej wniosek o nadanie dwum ulicom Paryża, nazw upamiętniających dwa miasta polskie, a mianowicie Poznań i Kraków.

W obszernej motywacji p. Brunesseaux wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską, a w szczególności Paryż, który zarówno w okresie przedwojennym, jak i podczas wojny niejednokrotnie dawał wyraz tym uczuciom, oddając hołd pamięci Szopena, Mickiewicza, Lelewela i ks. Poniatowskiego przez nazwanie ulic ich nazwiskami. Radny p. Brunesseaux proponuje nazwanie jednej ulicą Poznańską dla uczczenia pierwszego miasta polskiego, jakie spotyka Francuz na terytorjum polskiem, a drugiej — Krakowską, dla uczczenia Krakowa, polskiego sanktuarium, miasta sztuki i historii, które od wieków średnich było ogniskiem klasycznej kultury łacińskiej, przez co przyczyniało się do zachowania w Polsce uczucia narodowego i niezachwianej wiary w los narodu.

Polacy zdobyli

nagrodę dowódcy armii łotewskiej

.RYGA, 1. 9. W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rydze rozegrano konkurs ciężki o nagrodę dowódcy armii łotewskiej. Polscy jeźdźcy odnieśli duży sukces zajmując dwa pierwsze miejsca.

Pierwszą nagrodę zdobył rtm. Sokołowski na „Zbiegu" bez pkt. karnych. Drugie miejsce zajął por. Czerniawski również bez pkt. karnych. 3) por. Broks (Łotwa) na „Nameis" 4 pkt. karne, 4) por. Komorowski na „Dunkanie" 4 pkt. karne, 10) por. Gutowski na „Warszawiance". 12) por. Gutowski na „Znachorze".

Trzy konie polskie: „Abd-el-krim", „Dyon" i „Traviata" okulały i z tego względu nie brały udziału w konkursie.

Przemówienia radiowe

do nauczycieli, rodziców i młodzieży

W dniu 4-go września r. b. o godz. 20-ej min. 50 z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty prof. Świętosławski wygłosi przez radio przemówienie do nauczycieli i rodziców p. t. „O pracy nauczyciela".

W dniu 5-go września r. b. o godz. 17-ej min. 50 wicemin. Błeszyński wygłosi przemówienie do młodzieży szkół średnich z powodu rozpoczęcia roku szkolnego p. t. „Apel do pracy".

Pancerka policyjna

przywiozła złodziei do sądu

Sensację na ul. Miodowej wzbudziło wczoraj wielkie pancerne auto policyjne, które przywiozło z aresztu śledczego na rozprawę do sądu okręgowego pokaźną bandę złodziejską, oskarżoną o kradzież i paserstwo.

3 marca okradziono sklep galanteryjny Putermana (Złota 20). Kradzieży dokonano we wczesnych godzinach rannych, po zagaszeniu świateł ulicznych, a przed rozpoczęciem się porannego ruchu na ulicach, t. j. w ulubionej przez złodziei porze. Skradzione łupy wywieziono taksówką. Po pewnym czasie policja ustaliła paserów, u których część łupu znaleziono. W ciągu szybko prowadzonego dochodzenia schwytano pokolei zarówno złodziei, jak i wszystkich paserów, stwierdzając, że kradzieży dokonała szajka, prowadzona przez Kazimierza Gogolewskiego, a główny skład skradzionych przedmiotów zorganizowano u przyjaciółki drugiego złodzieja, Grigorjewa — Małgorzaty Florczak.

W toku śledztwa złodzieje zwalali wzajemnie na siebie podejrzenia, podawali fałszywe alibi, a niejednokrotnie twierdzili, że współtowarzyszów tej złodziejskiej roboty znają tylko z imienia, ponieważ poznali się z nimi przy poprzednich bytnościach w areszcie śledczym.

Wczoraj cała banda, licząca 8 osób, w tem 3 kobiety, zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, broniona przez 7-miu adwokatów.

Dla umożliwienia poszczególnym oskarżonym swobody zeznań, sąd zarządził, aby zeznawali pojedyńczo, przytem resztę oskarżonych na ten czas wyprowadza się z sali.

Rozprawa przeciąga się.

Wygrane

na dolarówce

Wczoraj podaliśmy Nr. Nr. pożyczki dolarowej na które padły premje. Ponieważ nie daliśmy wszystkich premij studolarowych, dziś zamieszczamy wszystkie Nr. Nr. na które padło 100 dolarów:

Po dol. 100. — 24.205, 25.643, 72.370, 74.019, 88.689, 88.777, 98.281, 108.627, 112.465, 119.944, 130.460, 196.412, 216.486, 257.860, 311.220, 333.030, 339.505, 343.853, 384.673, 395.429, 430.526, 438.226, 463.116, 463.846, 475.152, 490.850, 531.597, 531.918, 547.502, 575.018, 577.378, 645.064, 681.533, 685.549, 698.404, 704.073, 717.572, 730.323, 732.704, 762.698, 788.410, 789.519, 799.521, 883.546, 887.465, 895.543, 946118, 951379, 1002884, 1015099, 1020217 1035239 1089830 1100689 1111820 1114435 1116181 1122607 1124754 1125653 1155313 1155834 1180145 1247615 1256000 1273292 1278157 1286685 1368463 1372291 1372708 1376715 1383482 1401945 1436688 1450468 1457894 1479077 1481011.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 2 września

Dewizy: Holandja 360.80; Berlin 213.45; Bruksela 89.60; Gdańsk s. 100.40, k. 99.80); Kopenhaga s. 119.64, k. 119.06; Helsingfors s. 11.82, k. 11.76; Londyn 26.75; Nowy Jork 5.31 1/4; Oslo 134.55; Paryż 34.98 i pół; Praga 21.96; Sztokholm 137.90; Zurych 173.20; Wiedeń s. 99.20, 98.80; Montreal s. 5.31 i pół; k. 5.29; Medjolan s. 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 149.00, k. 144.00.

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.00 (odcinki po 500 dol.), 50.38 (w proc.); 3 proc. poż. premj. inwestyc. I em. 62.50, serje 78.00, II em. 61.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 40.50; 5 proc. konwersyjna 47.00; 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 45.50; 8 proc. L. Z. oKmun. B. G. K. i 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 45.00 — 44.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52.25 — 52.00.

Akcje: B. Polski 96.50 — 95.50 — 96.50; Węgiel 14.00; Lilpop 12.60 — 12.65; Starachowice 32.75 — 33.00; Haberbusch 38.00.

Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza, dla akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna 42.25 — 42.75. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dilionowska) 60.38 — 60.25; 7 proc. poż. śląska 51.75; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 51.63.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.:

Pszenica jednolita 21.50—22, zbierana 21 — 21.50, żyto I-szy stand. 14 — 14.25, I-A st. 14.25 — 14.50, II-gi st. 13.75 — 14, owies I-szy st. 14.50 - 15, I A st 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50 jęczmień browarny 18.50 — 19.50, gat. II-gi 16.75 — 17, gat. III-ci 16.25 — 16.50, gat. IV-ty 16 — 16.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28 łubin niebieski 11.50 — 12, żółty 14.50 — 15, rzepak zimowy 35.50 — 36.50, rzepik zimowy 35.50 — 36.50, koniczyna biała surowa 80 — 90, biała bez kamanki o czystości 97 procent 100 — 120, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 36 — 38, mąka pszenna gat. I-A 34 — 36, gat. I B 33 34 gat. I C 32 33, gat. I D 31 32, gat. II A 30—31, gat. II B 28 — 30, gat. II D 25 — 26, gat. II F 24 — 25, gat. II G 23 — 24, mąka pszenna pastewna 16 — 17, mąka żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50 gat. I-szy do 50% 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65% 22.50 — 23.50, gat. II gi 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, pośledna 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, miałkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50.